

Tomasz Litwin

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

<https://orcid.org/0000-0001-6956-6959>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.430>

Demokracja – koncepcje, modele, uwarunkowania społeczne

Streszczenie

DEFINICJA POJĘCIA: Pojęcie demokracji można definiować, opierając się na różnych rodzajach definicji: minimalistycznych, proceduralnych, substancjalnych, systemowych.

ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA: W miarę upływu czasu od starożytności treść pojęcia demokracji była poszerzana i zwracano uwagę na jego coraz bardziej różnorodne aspekty znaczeniowe. Dla ugruntowania jego obecnego rozumienia szczególne zasługi mieli: Arystoteles, J. Locke, J. Stuart Mill, A. de Tocqueville, R.A. Dahl oraz G. Sartori.

UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA: Najwłaściwszym sposobem wyjaśnienia pojęcia demokracji jest ujęcie systemowe. Można również wskazać różne aspekty i typologie demokracji. Ważnymi elementami współczesnej demokracji są społeczeństwo obywatelskie oraz kapitalizm.

REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI: Przyszłość demokracji jawi się jako stabilna. Proces demokratyzacji sprawia obecnie wrażenie zatrzymanego, natomiast demokracje skonsolidowane wydają się odporne na kryzys populistyczny. Sama demokracja wymaga jednak zmian polegających głównie na zapewnieniu powszechnego dobrobytu oraz zwiększeniu partycypacji i zaangażowania społeczeństwa w obronę demokracji.

Słowa kluczowe: demokracja, liberalizm, kryzys, populizm

Definicja pojęcia

W naukach o polityce nie ma ugruntowanej definicji pojęcia demokracji, poszczególni autorzy definiują to pojęcie, zwracając uwagę na różne aspekty. Andrzej Antoszewski wymienia cztery typy definicji demokracji: minimalistyczną, proceduralną, substancjalną oraz systemową (Antoszewski, 2016, s. 52 i n.).

Pojęcie demokracji może być rozumiane w ujęciu minimalistycznym jako rodzaj reżimu politycznego w danym państwie umożliwiającego alternację władzy poprzez wolne, powszechne, regularne, uczciwe i rywalizacyjne wybory (Antoszewski, 2016, s. 52–54). Za zwolenników takiego rozumienia demokracji Antoszewski uznaje Josepha Schumpetera i Samuela Huntingtona (Antoszewski, 2016, s. 52).

W opisie proceduralnej definicji demokracji Antoszewski podkreśla, że obok wyborów, rozumianych w ujęciu minimalistycznym, należy uwzględnić także: nieskrępowaną rywalizację polityczną, odpowiedzialność władzy wykonawczej oraz ochronę praw obywatelskich (Antoszewski, 2016, s. 56). W ramach tej definicji demokracji mieszczą się poglądy Terry Lynn Karl, zgodnie z którymi

wielowymiarowość demokracji wyraża się w rywalizacji o urzędy publiczne, partycypacji obywatelskiej urzeczywistnianej poprzez różnego rodzaju formy zbiorowej aktywności, odpowiedzialności rządzących poprzez mechanizm reprezentacji i rządów prawa oraz w cywilnej kontroli nad armią (Antoszewski, 2016, s. 58).

Podobnie pojęcie demokracji wyjaśniał Larry Diamond (Antoszewski, 2016, s. 58). Do tego nurtu należałoby także zaliczyć poglądy Roberta A. Dahla i Raymonda Duncana Gastila podkreślających, że elementem demokracji obok wyborów są prawa człowieka (Antoszewski, 2016, s. 58–59). Z kolei na demokrację jako składającą się zarówno z wyborów, jak i nadzoru nad rządzącymi poprzez ich odpowiedzialność sądową oraz rozwinięte mechanizmy społeczeństwa obywatelskiego wskazywał Pierre Rosanvallon (Antoszewski, 2016, s. 62–63). George Tsebelis podkreślał za to znaczenie obecności podmiotów polityki, bez których dana decyzja nie może zostać podjęta (*veto players*), nawiązując do amerykańskiej wersji zasady podziału władzy opartej na separacji władz i systemie *checks and balances* (Antoszewski, 2016, s. 65–66).

Definicje substancjalne skupiają się z kolei na efektach działania demokracji (Antoszewski, 2016, s. 66–67). Przykładowo Kenneth Bollen definiuje demokrację jako system, w którym władza elit jest minimalizowana na korzyść nieelit (Antoszewski, 2016, s. 67). Z kolei Ian Shapiro uznaje, że demokracja ma ograniczyć „nieuprawnione sprawowanie władzy” (Antoszewski, 2016, s. 67). Według Charlesa Tilly’ego demokracja umożliwia kształtowanie zależności między państwem a obywatelem na podstawie „szerokiej, równej, chronionej i wzajemnie obowiązującej konsultacji” (Antoszewski, 2016, s. 67–68). Natomiast Adam Przeworski wskazuje, że rządzący mogą przegrać wybory, a przegrani nie tracą prawa do uczestnictwa w kolejnej elekcji (Antoszewski, 2016, s. 68). Anthony Downs opisuje demokrację jako tworzącą rynek wyborczy grę umożliwiającą podejmowanie racjonalnych działań zapewniających rządzonym korzyści (Antoszewski, 2016, s. 68). Ank Michels podkreśla natomiast znaczenie uczestnictwa obywateli w sprawowaniu władzy, wyróżniając demokrację reprezentatywną (wyłącznie udział w wyborach), demokrację zrzeszeniową (społeczeństwo obywatelskie), demokrację deliberacyjną (uczestnictwo w konsultacjach, na podstawie których politycy podejmują decyzje polityczne) oraz demokrację partycypacyjną (obywatele faktycznie podejmują decyzje polityczne, np. poprzez referendum ogólnokrajowe) (Antoszewski, 2016, s. 73). Juan Linz zwraca z kolei uwagę na możliwość sprawowania władzy przez rządzących wyłącznie przez określony czas jako gwarancję przeciwdziałania omnipotencji i nadużyciom władzy (Antoszewski, 2016, s. 76–77). Krzysztof Pałeczki opisuje natomiast demokrację jako „obustronne wzajemne uzależnienie się dwóch stron stosunku władzy: instytucji władczych, czyli «rządzących», i obywateli, czyli «rządzonych»”, oparte na partnerskim współdziałaniu. Implikuje to wymiennosc ról rządzących i rządzonych oraz podmiotowość polityczną obywateli: możliwość wyrażania poglądów politycznych, wpływania na działania polityków oraz ich nagradzania lub karania (Antoszewski, 2016, s. 78–79).

Demokracja może być również postrzegana jako rodzaj systemu politycznego. W tym ujęciu system polityczny to powiązanie w jedną spójną całość różnych elementów: wartości, instytucji, procedur i zachowań politycznych (Antoszewski, 2016, s. 81). Leonardo Morlino opisuje „dobrą demokrację” jako taką, w której „stabilna struktura instytucjonalna zapewnia wolność i równość obywateli, poprzez prawidłowe i legitymowane

funkcjonowanie swych mechanizmów i instytucji”, czego efektem ma być wysoki poziom satysfakcji społecznej. Zatem zapewnienie społecznego zadowolenia z dokonań władzy ma wynikać z funkcjonowania szeregu procedur (takich jak rządy prawa, rozliczalność wyborcza, odpowiedzialność horyzontalna, partycypacja i rywalizacja polityczna) oraz elementu substancjalnego (zapewnienie wolności i równości) (Antoszewski, 2016, s. 82–83). Zwolennikiem takiego rozumienia pojęcia zdaje się być również sam Antoszewski. Demokracja jest więc – zgodnie z jego ujęciem – systemem politycznym zapewniającym realizację takich wartości jak wolność, równość i godność. Ich realizacja odbywa się za pomocą procedur i rozwiązań instytucjonalnych: wyborów, podziału władz czy gwarancji praw jednostki. Zachowania polityczne muszą się natomiast mieścić w ramach przewidzianych reguł formalnych, które odnoszą się do uzyskiwania władzy (wybór funkcjonariuszy publicznych), jej sprawowania (zgodność sposobu sprawowania władzy z prawem i społecznymi oczekiwaniami) oraz egzekwowania odpowiedzialności politycznej rządzących (możliwość przekazania władzy w ręce opozycji) (Antoszewski, 2016, s. 82).

Analiza historyczna pojęcia

Słowo „demokracja” wywodzi się z języka greckiego i stanowi połączenie dwóch słów: *demos* ('lud') i *kratos* ('władza'). Może być ono zatem przetłumaczone jako „władza ludu” (Bankowicz, 2006, s. 31). To właśnie starożytną Grecję uznaje się za miejsce „narodzin” demokracji. Na przestrzeni wieków demokracja kształtowała się w rozmaity sposób (np. tzw. demokracja szlachecka w I Rzeczypospolitej), jednakże dla jej rozwoju szczególne znaczenie miały rozpoczęte w XVII wieku w Anglii przemiany prowadzące do powstania parlamentarnej monarchii konstytucyjnej oraz powstanie w XVIII wieku demokracji amerykańskiej. Ostatnim etapem rozwoju demokracji – zarówno jako systemu politycznego, jak i pojęcia teoretycznego – była druga połowa XX wieku, gdy demokracja miała być odpowiedzią na nazizm i komunizm. Stąd też w niniejszym artykule dokonano wyboru poszczególnych autorów, związanych z poszczególnymi etapami rozwoju demokracji.

Według Arystotelesa demokracja była „ustrojem zwyrodniałym” przeciwstawianym *politei*, ponieważ miała na celu realizację wyłącznie

interesów ubogich (Arystoteles, 2010, s. 86). Jednakże zaznaczał on, że demokracja jest lepszym ustrojem niż inne „zwyrodniałe” formy ustrojowe (Arystoteles, 2010, s. 108). Najbliższe Arystotelesowi wydaje się rozumienie demokracji jako ustroju, w którym wolni ubodzy stanowiący większość sprawują władzę (Arystoteles, 2010, s. 111). Filozof wskazywał także na równość jako podstawową cechę demokracji: każdy obywatel – niezależnie od statusu majątkowego – ma taki sam wpływ na decyzje polityczne rozstrzygane większością. Głos każdego obywatela miał mieć taką samą wagę (Arystoteles, 2010, s. 113). Przymiotem demokracji jest również wolność jednostki. Wolność ma dwa aspekty. Pierwszy oznacza, że w związku z rozstrzygnięciem spraw większością każdy obywatel albo popiera decyzje, którym inni muszą się podporządkować, albo on musi podporządkować się decyzjom innych. Drugi aspekt wolności polega na swobodzie „urządzenia sobie życia” (Arystoteles, 2010, s. 171–172).

Najistotniejsze cechy demokracji wynikające z zasad równego udziału obywateli w sprawowaniu władzy oraz sprzyjania aktywności politycznej wszystkich obywateli (w tym ubogich) są następujące: wyboru urzędników dokonują wszyscy lub obsadza się ich w drodze losowania, osoby sprawujące władzę zmieniają się, urzędy nie są uzależnione od cenzusu majątkowego (ewentualnie od bardzo niskiego), co do zasady urzędy są sprawowane przez krótkie, pojedyncze kadencje – nie ma urzędów sprawowanych dożywotnio, sędziami są wszyscy albo powoływani spośród wszystkich, zgromadzenie ludowe rozstrzyga najważniejsze sprawy, za wykonywanie obowiązków publicznych przysługuje wynagrodzenie (s. 172–173). W ramach demokracji lud może podejmować decyzje polityczne na podstawie jednorazowych uchwał albo na podstawie prawa – panujących w danej wspólnocie norm ogólnych. Inne cechy demokracji polegają na podejmowaniu konkretnych opartych na prawie decyzji przez cyklicznie obieralnych urzędników. Jednakże, jak zastrzegali Arystoteles w dalszych rozważaniach, ustrojem jest tylko taki system organizacji danej wspólnoty politycznej, gdzie rządzi prawo, a nie jednorazowe uchwały. Zatem gdy lud rozstrzyga wszelkie decyzje, opierając się na jednorazowych uchwałach, to taka forma rządu przestaje być ustrojem, czyli jednocześnie nie jest demokracją (Arystoteles, 2010, s. 113–114).

Inna klasyfikacja demokracji przedstawiona przez Arystotelesa wiązała się ze strukturą społeczną danej wspólnoty. W zależności od

dominującej grupy społecznej wyróżnił on demokracje rolniczą, pasterską, miejską oraz skrajną (w której wszyscy obywatele mają udział w rządach). Najlepsza miała być demokracja rolnicza, następnie pasterska, potem miejska, a najgorsza skrajna. Taka opinia była uzasadniona tym, że rolnicy i pasterze w związku ze swoimi zajęciami nie mieli czasu na działalność polityczną. Tymczasem w pozostałych dwóch rodzajach demokracji osoby ubogie mogły zdominować liczebnie „możnych i stan średnich”. Dominacja ludu w ramach demokracji oznaczała zamęt w państwie oraz rozgoryczenie bogatych, co mogło doprowadzić do przewrotu. Arystoteles uznawał, że najlepsza jest sytuacja, w której lud tylko nieznacznie przewyższa liczebnie „możnych i stan średni” (Arystoteles, 2010, s. 174–176). By poprawić jakość demokracji, proponował on z jednej strony, aby grzywny były przeznaczane na cele religijne, a nie rozdzielane na rzecz ludu oraz aby obowiązywały wysokie kary grzywien za bezpodstawne oskarżenia o zdradę stanu, co miało chronić bogatych, którzy często mieli być ofiarami takich oskarżeń. Z drugiej strony – twierdził filozof – należy dążyć do poprawy materialnej sytuacji ubogich poprzez rozdzielanie wśród nich nadwyżek dochodów. Proponował on również, aby ustalając wyniki głosowań, brać pod uwagę nie tylko liczbę głosów za danym rozwiązaniem, ale również status majątkowy poszczególnych grup głosujących (Arystoteles, 2010, s. 173–174, 177–178).

Głównymi przyczynami upadku demokracji według Arystotelesa miały być prześladowania bogatych, którzy w ich wyniku jednoczą się i przejmują władzę, albo zyskanie przez jednostkę za zgodą ludu tak silnej pozycji, że była ona w stanie przejąć władzę i przekształcić demokrację w tyranie (Arystoteles, 2010, s. 143–144).

W opinii Johna Locke’a demokracja jest jedną z form rządów, jakie może przyjąć dana wspólnota polityczna. O tym, jaka konkretnie forma rządów została przyjęta, miało decydować to, jaki podmiot ma władzę stanowienia prawa. W ramach demokracji większość wspólnoty przekazuje na określony czas władzę stanowienia i wykonywania prawa mianowanym przez nią urzędnikom, z kolei monarchia to władza stanowienia prawa przez jedną osobę, a gdy za tworzenie prawa odpowiada dożywotnio grupa kilku wybranych osób i ich następców to jest to oligarchia (Locke, 1992, s. 255–256). Społeczeństwo polityczne powierza władzę wyłącznie danemu podmiotowi sprawującemu legislatywę,

to przy nim pozostaje najwyższa władza, w związku z tym może on daną legislatywę zmienić lub usunąć (Locke, 1992, s. 269–270). Konsekwencją przyjęcia takiego stanowiska jest wyraźne wyartykułowanie przez Locke'a prawa oporu społeczeństwa politycznego wobec wszelkich podmiotów sprawujących władzę: działających bezprawnie, dążących do absolutnej władzy czy też działających na jego szkodę (Locke, 1992, s. 174–175, 307–308, 310–311, 334–336).

Locke daje również podstawy do zrozumienia pozycji jednostki w społeczeństwie w państwie demokratycznym. Podkreśla on, że każdy człowiek jest tak samo wolny jak inny w ramach danej społeczności politycznej, posiada zatem takie samo uprawnienie, aby nie podlegać woli i władzy innego człowieka. Wolność jednostki w społeczeństwie politycznym to z jednej strony podleganie prawom ustanowionym przez prawowitą legislatywę, ale z drugiej strony także swoboda w podejmowaniu działań, których prawo nie zakazuje (Locke, 1992, s. 178–179, 193–194, 199–200). Jednostki za dobrowolną zgodą tworzą społeczeństwo polityczne w celu ochrony ich bezpieczeństwa, wolności i majątku oraz obiektywnego rozstrzygnięcia sporów i skutecznego egzekwowania tychże rozstrzygnięć (Locke, 1992, s. 233, 247, 251–252, 286–287). Przystępując do społeczeństwa politycznego, jednostki przekazują wspólnocie politycznej władzę nad sobą, która nie ma charakteru absolutnego i ma być używana wyłącznie dla dobra jednostek i realizacji wspomnianych wyżej celów (Locke, 1992, s. 254–255, 258–259, 286–287).

W ramach społeczeństwa politycznego decyzje podejmowane są przez większość (Locke, 1992, s. 232–233). Podstawowym narzędziem regulacji stosunków społecznych, jak i systemem normatywnym w społeczeństwie politycznym jest prawo, którego głównym celem pozostaje ochrona wolności jednostek, aby mogły z niej korzystać, i uchronienie ich przed jej arbitralnymi ograniczeniami. Inne cele prawa to zapewnienie bezpieczeństwa i pokoju, szczególnie odnośnie do swobody korzystania przez jednostki z ich wolności i majątku oraz zapewnienie zasad zadośćuczynienia różnego rodzaju krzywdom (Locke, 1992, s. 177, 201, 256). Locke przedstawia również podstawowe zasady działania prawa. Jak wyraźnie to zaznacza, każdy podlega wyłącznie obowiązującemu przyjętemu przez prawowitą legislatywę prawu, które zostało powszechnie ogłoszone. (Locke, 1992, s. 130, 257, 260). Prawo państwowe

przyjęte przez legislatywę nie może być skierowane przeciwko społeczeństwu politycznemu, ale musi być zgodne z prawem natury (Locke, 1992, s. 171, 259).

Koncepcja demokracji reprezentatywnej Johna Stuarta Milla opierała się na przekonaniu, że we współczesnym państwie, ze względu na jego rozmiary, demokracja to rządy pośrednie, gdzie wszyscy obywatele będą reprezentowani za pośrednictwem obieralnych przedstawicieli w parlamencie (Mill, 1995, s. 86, 98-100, 152). Był to według niego najlepszy reżim polityczny, ponieważ z jednej strony aktywizował społeczeństwo, a z drugiej strony możliwość piastowania funkcji publicznych miała uczyć obywateli dbałości o dobro wspólne (Mill, 1995, s. 82–86). Mill był zwolennikiem bezpośrednich wyborów (Mill, 1995, s. 174–175) oraz powszechnego prawa wyborczego dla obywateli niezależnie od ich statusu społecznego, płci czy też pochodzenia etnicznego („koloru skóry”) (Mill, 1995, s. 152–158, 166–169). Prawa wyborczego mogły być pozbawione osoby nieposiadające podstawowego wykształcenia oraz niepłacące podatków (Mill, 1995, s. 155–157). Mill nie był zwolennikiem równości formalnej, uznając, że dopuszczalne jest zróżnicowanie liczby głosów w zależności od wykształcenia wyborcy (Mill, 1995, s. 159–163). Zastrzegał on, że takie zróżnicowanie nie może doprowadzić do sytuacji, w której jedna klasa społeczna zyskuje taką przewagę, że *de facto* samodzielnie ma głos decydujący o wyniku wyborów (Mill, 1995, s. 162). Koniecznością było, aby w wyborach do parlamentu stosować proporcjonalną formułę wyborczą, aby nawet wyborcy będący w mniejszości mieli w ciele ustawodawczym swoją reprezentację (Mill, 1995, s. 131 i n.). Uznawał on również kadencyjność za podstawową zasadę działania parlamentu. Kadencja nie powinna być zbyt długa, aby możliwe było egzekwowanie odpowiedzialności parlamentarzystów przed wyborcami, ale nie powinna ona być także zbyt krótka, aby ocena parlamentarzystów miała wiarygodne podstawy (Mill, 1995, s. 192). Mill akceptował pięcioletnią kadencję parlamentu jako odpowiednią pod względem długości (Mill, 1995, s. 193). Pomimo że podkreślał znaczenie odpowiedzialności parlamentarzysty przed wyborcami, był jednak zwolennikiem zasady mandatu wolnego (Mill, 1995, s. 204). Analizując kwestie właściwego systemu rządów, Mill wydaje się doceniać ówczesny ustrój angielski (Mill, 1995, s. 99–100). Wskazuje on, że obieralny parlament ma w praktyce ustrojowej najwyższą władzę (Mill,

1995, s. 99). Głównymi jego zadaniami powinno być uchwalanie podatków, uczestniczenie w procedurze powołania premiera oraz kontrola rządu, a także bycie główną areną debat publicznych (Mill, 1995, s. 100–101, 105, 110–111). Stanowienie prawa przez Izbę Gmin powinno być ograniczone do przedstawiania ogólnych inicjatyw oraz rozpatrywania projektów przygotowanych przez specjalną komisję kodyfikacyjną lub specjalną komisję Izby Lordów (Mill, 1995, s. 106–110). W swoich rozważaniach o systemie rządów Mill był zwolennikiem niezależności władzy sądowniczej nie tylko od władzy wykonawczej, ale również od ludu – krytycznie wypowiadał się na temat możliwości wyboru sędziego w wyborach (Mill, 1995, s. 222–224). Postrzegał on również samorząd terytorialny z obieralnymi organami jako integralną część systemu ustrojowego (Mill, 1995, s. 230–233).

Alexis de Tocqueville rozumiał demokrację jako reżim polityczny, w którym władzę sprawuje lud niezależnie od przedstawicielskiej formy wykonywania władzy i w jego imieniu rządu sprawuje większość (de Tocqueville, 2005, s. 155, 221–223). Wyraźnie wskazywał (*de facto* w kontrze do tytułu swojego wiekopomnego dzieła: „O demokracji w Ameryce”), że demokracja ma uniwersalny charakter i może funkcjonować poza Stanami Zjednoczonymi, niezależnie od amerykańskich uwarunkowań historycznych, społecznych czy naturalnych (de Tocqueville, 2005, s. 276–278). Status jednostki w demokratycznym społeczeństwie opierał również na równości możliwości, a w dalszej kolejności na wolności i indywidualizmie (de Tocqueville, 2005, s. 478–481). Zwracał uwagę na znaczenie konstytucji jako najwyższego prawa oraz możliwość kontroli konstytucyjności ustaw, co uznawał za jedną z najlepszych przeszkód dla despotycznych zapędów „zgrupowań politycznych” (de Tocqueville, 2005, s. 92–94). Dostrzegał również podłoże społeczne funkcjonowania demokracji, podkreślając znaczenie dla jej funkcjonowania: wolności prasy, samorządu lokalnego oraz różnego rodzaju stowarzyszeń politycznych (de Tocqueville, 2005, s. 88, 171–174). Zwracał także uwagę, że z jednej strony różnego rodzaju zwyczaje i obyczaje, obok praw i pewnych specyficznych okoliczności funkcjonowania danego państwa (np. bogactwa naturalne i związany z tym powszechny dobrobyt – de Tocqueville, 2005, s. 250 i n.), wpływają na powstanie reżimu politycznego w ramach danego społeczeństwa demokratycznego (de Tocqueville, 2005, s. 248). Z drugiej strony zauważał,

że demokratyczny system polityczny wpływa na funkcjonowanie społeczeństwa, np. w relacjach rodzinnych daje się odczuć zasadę równości (de Tocqueville, 2005, s. 562–566).

W XX wieku wśród wielu politologów, których prace pogłębiły naszą wiedzę o demokracji, na wyróżnienie zasługują R.A. Dahl i Giovanni Sartori. Według Dahla demokracja to system polityczny, który powinien spełniać następujące kryteria: rzeczywiste uczestnictwo (możliwość przedstawienia swoich poglądów w debacie publicznej), równe prawo głosu, oświeczone rozumienie (prawo do wszechstronnej informacji o konsekwencjach podejmowanych decyzji), nadzór nad podejmowanymi zadaniami oraz inkluzja dorosłych (Dahl, 2000, s. 39–40). Demokracja jako system polityczny pozwala na uniknięcie okrutnych rządów, gwarantuje podstawowe prawa i wolności, zapewnia równość polityczną jednostek oraz pokój i dobrobyt (Dahl, 2000, s. 46 i n.). Jak zauważa Dahl, współczesne demokracje mają przedstawicielski charakter, a wybieralni przedstawiciele są jedną z koniecznych instytucji politycznych nowoczesnych demokracji obok wolnych, uczciwych i częstych wyborów, wolności słowa, dostępu do różnorodnych źródeł informacji, wolności stowarzyszania się oraz inkluzywnego obywatelstwa (Dahl, 2000, s. 80 i n.). Wymienia on również podstawowe warunki dla demokracji: kontrola cywilna nad wojskiem i policją, demokratyczne przekonania i kultura społeczeństwa, brak interwencji lub kontroli przez państwo wrogie demokracji w państwie demokratycznym. Podaje, że demokracji sprzyjają: gospodarka rynkowa oraz społeczeństwo, w którym nie ma większych konfliktów kulturowych (Dahl, 2000, s. 80 i n.).

Giovanni Sartori zdefiniował demokrację jako „system, w którym nikt nie może sam siebie wybrać, nikt nie może powierzyć władzy rządzenia i, tym samym, nikt nie może przywłaszczyć sobie bezwarunkowej i nieograniczonej władzy” (Sartori, 1994, s. 257). Sartori stwierdza również, że demokracja to „rządy większości powściągane i ograniczane prawami mniejszości” (Sartori, 1994, s. 49–52). Uważa on także, że „demokracja opiera się na wybieraniu i wyborach – wolnych, powtarzających się i konkurencyjnych” (Sartori, 1994, s. 175). W ujęciu Sartoriego demokracja byłaby systemem, w którym lud (wszyscy uprawnieni do głosowania) jako większość głosujących wybiera w drodze konkurencyjnych wyborów przywódców politycznych, uwrażliwionych na jego opinie w związku z cyklicznością wyborów (Sartori, 1994, s. 51, 198). Same jednostki cieszą się

równością – można tu wymienić takie elementy jak powszechne i równe prawo głosu, równość społeczną, którą zapewnia likwidacja przywilejów klasowo-kastowych, i równość szans – oraz wolnością (Sartori, 1994, s. 420, 437). Wybrani przedstawiciele mają być natomiast ograniczeni w sprawowaniu władzy „prawami mniejszości” rozumianymi nie abstrakcyjnie, ale konkretnie – przepisami konstytucji, która ma chronić prawa i wolności jednostki (Sartori, 1994, s. 402, 475, 551).

Ujęcie problemowe pojęcia

Najwłaściwszą koncepcją rozumienia pojęcia demokracji jest uznanie jej za system polityczny, co wymaga pewnego doprecyzowania. Wśród wartości/celów, jakie ma chronić/realizować demokracja, będą nie tylko wolność, równość (w tym zakaz dyskryminacji) i godność człowieka, ale również szeroko pojmowany katalog praw człowieka, chociażby wyrażony w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, i związana z nim ochrona szeroko pojmowanej mniejszości. Oprócz wspomnianych wartości można dodać: racjonalność, tolerancję, porządek i efektywność, dualizm (rozumiany jako alternatywa polityczna wynikająca z historycznych podziałów i mająca uwarunkowania ekonomiczne, kulturowe, psychologiczne, np. podział na lewicę i prawicę) (Bankowicz, 2006, s. 39–41; Ulicka, 1992, s. 69–97). Demokracja to również: pluralizm polityczny, *consensus minimum* (prawa człowieka, demokratyczne zasady rywalizacji politycznej (w tym powszechne, regularne-cykliczne, uczciwe i rywalizacyjne wybory), państwowy monopol władzy przy zachowaniu politycznych alternatyw, rywalizacja polityczna oraz kompromis jako sposób rozstrzygania sporów z uwzględnieniem odpowiednich mechanizmów instytucjonalnych (Bankowicz, 2006, s. 42–44; Ulicka, 1992, s. 93, 96–97).

Z kolei demokratyczne procedury i instytucje to: system wyborczy i wybory, konstytucjonalizm, państwo prawa, sformalizowany katalog praw człowieka, zasada suwerenności i przedstawicielstwa, pluralistyczny system partyjny, wolne i pluralistyczne media, podział władzy z niezależnym sądownictwem i sądową kontrolą konstytucyjności prawa, zasada większości jako sposób rozstrzygania spraw przy poszanowaniu praw mniejszości, *ombudsman*, niezależne organy kontrolne,

instytucjonalizacja praw opozycji politycznej, decentralizacja (samorząd terytorialny, federalizm) i dekoncentracja władzy, oraz instytucje demokracji partycypacyjnej i deliberacyjnej (Bankowicz, 2006, s. 42–43, 45, 51 i n., 129 i n.; Ulicka, 1992, s. 55 i n.).

Z kolei demokratyczne standardy zachowań politycznych odnoszą się do reguł: sposobu zdobywania władzy (selekcja kandydatów, kampania wyborcza, zasady zdobywania mandatu czy też wyboru na stanowisko), sprawowania władzy (zgodność decyzji z prawem i oczekiwaniami społecznymi, kontakty z mediami), odpowiedzialności politycznej (za działania, za wypowiedzi, partyjnej oraz wyborczej) oraz odpowiedzialności prawnej.

Demokracja ma również wiele aspektów. Podkreślając uczestnictwo społeczeństwa w podejmowaniu decyzji politycznych w systemie demokratycznym, mówimy o demokracji deliberatywnej (nastawionej na różnego rodzaju konsultacje społeczne mające na celu dojście do kompromisu) lub o demokracji partycypacyjnej (gdą obywatele podejmują wiążące decyzje polityczne). Z kolei demokracja liberalna to podkreślenie ochrony wolności i praw jednostki oraz ograniczeń władzy. Natomiast demokracja agregatywna skupia się na skutecznym sposobie wyłaniania większości jako metody podejmowania decyzji politycznych (Antoszewski, 2016, s. 73, 119 i n.).

Demokracja doczekała się też wielu typologii. W zależności od przyjętego systemu rządów funkcjonuje podział demokracji na: parlamentarną, prezydencką oraz semiprezydencką (Antoszewski, 2016, s. 93 i n.). Z kolei R.A. Dahl stworzył czteropolową typologię reżimów politycznych, które podzielił na poliarchie (wysoki poziom rywalizacji i partycypacji), rywalizacyjne oligarchie (wysoki poziom rywalizacji, niski partycypacji), hegemonie (niski poziom rywalizacji, wysoki partycypacji) oraz zamknięte hegemonie (niski poziom rywalizacji i partycypacji) (Antoszewski, 2016, s. 91–92). Szeroki rozgłos uzyskała typologia demokracji zaproponowana przez Arenda Lijpharta, której wersja z 1999 r. została przedstawiona poniżej. Stworzono 10 wskaźników w celu wstępnego określenia demokracji jako odpowiednio większościowej albo konsensualnej:

1. Jednopartyjny i większościowy gabinet/ koalicyjny gabinet.
2. Dominacja gabinetu nad parlamentem/ separacja legislatywy i egzekutywy – brak dominacji gabinetu.

3. Dwupartyjność/wielopartyjność.
4. Większościowy/proporcjonalny system wyborczy.
5. Konfrontacyjne/ uzgodnieniowe strategie działania grup interesu.
6. Unitaryzm/federalizm.
7. Asymetryczny/ symetryczny bikameralizm.
8. Giętkość/ sztywność konstytucji.
9. Brak sądowej kontroli konstytucyjności ustaw/ sądowa kontrola konstytucyjności ustaw.
10. Zależność banku centralnego od rządu/ niezależność banku centralnego.

Następnie zaproponowano dwa wymiary odnoszące się do porównywania tychże typów demokracji: pierwszy dotyczący koncentracji władzy (*executives-parties dimension*) – wskaźniki 1–5; drugi akcentujący rozproszenie władzy (federalizm-unitaryzm) – wskaźniki 6–10. To pozwoliło wyróżnić *de facto* cztery modele demokracji, które umownie można określić jako westminsterski (cechy modelu większościowego w obu wymiarach), federalny (cechy modelu większościowego w wymiarze pierwszym, konsensualnego w drugim), unitarny (cechy modelu konsensualnego w wymiarze pierwszym, większościowego w drugim) oraz konsensualny (cechy modelu konsensualnego w obydwu wymiarach) (Antoszewski, 2016, s. 110–116).

Ważnym elementem budowania i konsolidacji demokracji jest społeczeństwo obywatelskie (Diamond, 2016, s. 125, 129–130). Można je rozumieć jako „sferę zorganizowanego życia społecznego, które jest dobrowolne, samogenerujące się, (w dużej mierze) samowystarczalne, niezależne od państwa i związane porządkiem prawnym lub zbiorem wspólnych zasad” (Diamond, 2016, s. 119). Jest nastawione na zbiorowe aktywne działanie w sferze publicznej w formie różnego rodzaju organizacji, których ogólnym celem jest wyrażanie swoich żądań wobec państwa lub koncepcji odnośnie do jego działania, wymiana informacji, osiąganie zamierzonych celów czy też szeroko pojmowane egzekwowanie odpowiedzialności państwowych urzędników (Diamond, 2016, s. 120). Istotną cechą organizacji społeczeństwa obywatelskiego jest to, że działają one zgodnie z prawem oraz dążą do wpływania na działania władz publicznych głównie w ramach określonego zagadnienia ze sfery publicznej, lecz nie starają się zdobyć władzy. Inną ich cechą jest

akceptacja pluralizmu w społeczeństwie. Zatem do społeczeństwa obywatelskiego nie można zaliczyć: jednostek, rodzin, skierowanych do wewnątrz grup zajmujących się różnego rodzaju aktywnościami o charakterze głównie prywatnym (np. rekreacją, duchowością). Nie będą zatem częścią społeczeństwa obywatelskiego Kościoły i związki wyznaniowe, organizacje przestępcze (nawet jeżeli posiadałyby cele polityczne), grupy różnego rodzaju fundamentalistów czy też ugrupowania polityczne (Diamond, 2016, s. 119–121). Organizacje społeczeństwa obywatelskiego różnią się profilem swoich zainteresowań, w związku z czym można je podzielić na: ekonomiczne (np. organizacje przedsiębiorców czy też handlowe), kulturalne (np. religijne, etniczne czy też broniące pewnych wspólnych wartości, symboli, kultury), informacyjno-edukacyjne, reprezentujące grupy interesów (pracowników, weteranów), prorozwojowe (np. działające na rzecz rozwoju infrastruktury w danym miejscu czy też na rzecz poprawy jakości życia), zajmujące się konkretnym rodzajem spraw (np. ekologiczne, obrony praw kobiet) oraz obywatelskie (działające neutralnie politycznie na rzecz poprawy jakości systemu politycznego poprzez np. kontrolę przestrzegania praw człowieka, edukację wyborczą i działania profrekwencyjne, monitorujące wybory czy też przeciwdziałające i zwalczające korupcję) (Diamond, 2016, s. 119–120). Można wymienić następujące funkcje społeczeństwa obywatelskiego wspierające demokrację:

- kontrolowanie oraz powstrzymywanie nadużyć władzy;
- wspieranie obywatelskiej partycypacji politycznej;
- wspieranie akceptacji w społeczeństwie dla takich wartości jak tolerancja, umiarkowanie oraz kompromis;
- uczenie umiejętności zdobywania poparcia i kontestowania politycznego;
- tworzenie alternatywnych kanałów artykulacji, agregacji i reprezentacji interesów, co ma duże znaczenie dla grup wykluczonych;
- wyrażanie i konfrontowanie sprzecznych społecznych interesów i tym sposobem zmniejszanie radykalizmu postaw politycznych oraz poszerzanie i pogłębianie postrzegania postaw politycznych innych osób, co ma zachęcać do przyjmowania rozwiązań politycznych opartych na tolerancji i gotowości do zawarcia kompromisu;
- rekrutacja i kształtowanie nowych liderów politycznych, ważne w przypadku grup wykluczonych;

- bezpośrednio wspieranie demokracji przez działalność think tanków pracujących na rzecz wzmocnienia mechanizmów demokratycznych czy też organizacji broniących praw człowieka;
- tworzenie źródeł informacji alternatywnych do źródeł rządowych;
- wspieranie koniecznych dla państwa reform ekonomicznych;
- poprzez przyczynianie się do polepszenia jakości demokracji zwiększanie postaw propaństwowych obywateli (Diamond, 2016, s. 121–125).

Należałoby także rozważyć, czy demokratyczny system polityczny odnosi się również do ustroju gospodarczego państwa, w tym do kapitalizmu. Kapitalizm bowiem może funkcjonować w innych systemach politycznych niż demokracja (Schumpeter, 2003, s. 298), o czym świadczą przykłady takich państw jak Węgry, Singapur, w pewnym zakresie nawet Chiny. Choć J. Schumpeter dostrzegał możliwość łączenia demokracji z socjalizmem (Schumpeter, 2003, s. 298 i n.), to wskazywał także na bliskie relacje demokracji z kapitalizmem (Schumpeter, 2003, s. 296–298), z czym należałoby się zgodzić z pewnymi zastrzeżeniami. Ustrój gospodarczy w demokratycznym państwie powinien realizować takie wartości demokratyczne jak: powszechny dobrobyt, a przynajmniej zapewnienie godnych warunków życia, wolność oraz równość szeroko pojmowanych uczestników życia gospodarczego. Kapitalizm tylko częściowo realizuje powyższe wartości, jednakże jest on ustrojem gospodarczym najlepiej dostosowanym do demokracji. W związku z tym pozostaje korygować kapitalizm, aby w pełni realizował wskazane demokratyczne wartości.

Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

W ramach niniejszej części rozważań należałoby się zastanowić nad przyszłością demokracji na świecie. Refleksja nad tym zagadnieniem badawczym może przebiegać w dwóch kierunkach. Po pierwsze, jaka będzie przyszłość demokracji. Po drugie, w jakim kierunku demokracja powinna się rozwijać.

Wydaje się, że przynajmniej w najbliższej przyszłości nie dojdzie na świecie do nowej fali demokratyzacji, jaka miała miejsce chociażby

w latach 80. XX wieku w krajach tzw. bloku socjalistycznego. Irak i Afganistan to przykłady nieudanego „eksportowania” demokracji. Z kolei również niepowodzeniem skończyły się próby wprowadzenia demokracji w krajach arabskich w drodze zmian wewnętrznych, w ramach tzw. arabskiej wiosny. Właściwie wyłącznym sukcesem tych wydarzeń była demokratyzacja, choć nieustabilizowana, w Tunezji. Można także zaobserwować konsolidację systemów politycznych w obrębie systemów niedemokratycznych takich jak Chiny, Rosja, Turcja czy Wenezuela (Antoszewski, 2016, s. 29 i n.; Welzel, 2021, s. 133, 140–141). Należałoby natomiast rozważyć, czy sama demokracja nie jest zagrożona przez rządy różnego rodzaju partii populistycznych, jak chociażby w przypadku Węgier (Welzel, 2021, s. 135), gdzie Orbánowska „nieliberalna demokracja” przestaje *de facto* być demokracją (Antoszewski, 2019, s. 103–113). Na kryzys demokracji narażone są zatem przede wszystkim państwa tzw. nowych demokracji (Linz, 2005, s. 372 i n.). Wydaje się natomiast, że państwa, których system polityczny postrzegany jest jako demokracje skonsolidowane, ma szereg zabezpieczeń (np. taktyka izolowania partii antysystemowych przez pozostałe partie systemowe czy też silna i niezależna władza sądownicza), które będą skutecznie zapobiegać populistycznym zmianom (Linz, 2005, s. 372). Nie znaczy to jednak, że nawet skonsolidowane demokracje nie są zagrożone przez nieliberalny populizm (Welzel, 2021, s. 142). Za to – jak się wydaje – system proceduralny w państwach demokratycznych pozostanie bez większych zmian.

Można natomiast śmiało przedstawić hipotezę, że demokracja jako system polityczny potrzebuje zmian. Pierwszą, jaką należy wymienić, jest zmiana o charakterze aksjologicznym, wyraźne uznanie za cel demokracji zagwarantowanie szeroko pojmowanego, powszechnego dobrobytu. Społeczeństwo nie będzie bronić, a nawet akceptować systemu politycznego, który nie zapewni odpowiednich warunków bytowych.

Należy również zauważyć, że społeczeństwo bardzo często obojętnieje i przestaje się angażować w sprawy publiczne. Polityka w demokratycznym państwie jest postrzegana jako domena wyłącznie profesjonalnych polityków, a demokracja traci swój „ludowładczy” charakter (Antoszewski, 2016, s. 77–80). Ewentualne zmiany powinny iść w trzech kierunkach. Po pierwsze, należy uznać, że „edukacja obywatelska” powinna

być stałym i priorytetowym przedmiotem nauczania już w ramach szkolnictwa podstawowego, aż do szkolnictwa wyższego, gdzie powinna być uwzględniana w programie wszystkich kierunków studiów. Z jednej strony taka edukacja powinna zapewniać odpowiedni poziom wiedzy obywatelom jako potencjalnym wyborcom, ale również potencjalnym uczestnikom i kreatorom polityki. Przez uczestnictwo i kreację polityki należałoby rozumieć zarówno sporadyczne angażowanie się polityczne w ramach konkretnych inicjatyw politycznych (aktywizm polityczny), jak i zawodowe, fachowe i etyczne wykonywanie działalności politycznej – bycie politykiem. Z drugiej strony taka edukacja powinna mieć na celu legitymizację demokratycznego systemu politycznego i jego instytucji. Poza tym stałym elementem polityki państwa powinno być promowanie masowej edukacji ludzi dorosłych. Po drugie, społeczeństwo potrzebuje nie tylko demokracji deliberacyjnej, ale również partycypacyjnej – bycia rzeczywistym podmiotem władzy. Potrzebne są zatem różnego rodzaju mechanizmy partycypacyjne umożliwiające społeczeństwu udział w sprawowaniu władzy. Po trzecie, potrzebujemy demokratyzacji rozumianej jako władza danej wspólnoty także w innych sferach szeroko pojmowanego życia społecznego, nie tylko w polityce (np. w edukacji).

Inna zmiana, jakiej demokracja wydaje się potrzebować, to wzmocnienie niezależności władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej. Judykatura powinna móc stanowić skuteczną przeszkodę dla bezprawnych działań legislatury i/lub egzekutywy.

Demokracja potrzebuje również jasnych i wyważonych zasad odpowiedzialności prawnej polityków. Z jednej strony alternacja władzy nie może być główną przyczyną odpowiedzialności prawno-karnej dotychczasowych rządzących, bowiem presja na skrupulatne rozliczanie polityków będzie odstraszać znaczącą większość, w tym osoby o odpowiednich predyspozycjach, od angażowania się w politykę. Jednak z drugiej strony demokracja potrzebuje jasnych zasad odpowiedzialności karnej za różnego rodzaju nadużycia władzy.

Wszystkie te proponowane zmiany wynikają z socjologicznych analiz czynników wspierających społeczne postawy prodemokratyczne, którymi są: zamożność społeczeństwa, powszechny wysoki poziom wykształcenia, urbanizacja oraz legitymizacja systemu politycznego (Lipset, 1995, s. 48 i n.). Z kolei ubóstwo i niski poziom wykształcenia sprzyjają postawom proautorytarnym (Lipset, 1995, s. 102 i n.).

Na koniec należy zauważyć, że problematyka rozumienia i funkcjonowania demokracji jest ważna nie tylko dla naukowców z dziedziny nauk o polityce, nauk prawnych czy też innych nauk społecznych. Jest ona niezmiernie istotna dla każdego z nas, bowiem jak żartobliwie stwierdził Winston Churchill: „demokracja jest najgorszą formą rządu, z wyjątkiem wszystkich znanych do tej pory ustrojów” (Bankowicz, 2006, s. 47), a uzupełniając tę wypowiedź, można dodać, że choć demokracji jako systemowi politycznemu daleko jest do ideału, to jednak pozostałe są na pewno znacznie gorsze.

BIBLIOGRAFIA

- Antoszewski, A. (2016). *Współczesne teorie demokracji*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Antoszewski, A. (2019). Demokracja nieoliberalna jako populistyczny wariant demokracji większościowej. W: J. Dzwonczyk (Red.), *Polityka i gospodarka. Teoria i praktyka* (s. 103–113). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
- Arystoteles (2010). *Polityka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bankowicz, M. (2006). *Demokracja. Zasady, procedury, instytucje*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Dahl, R.A. (2000). *O demokracji*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Diamond, L. (2016). *In Search of Democracy*. London–New York: Routledge.
- Linz, J.J. (2005). Kilka myśli o zwycięstwie i przyszłości demokracji. W: P. Śpiewak (Red.), *Przyszłość demokracji. Wybór tekstów* (s. 369–397). Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Lipset, S.M. (1995). *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Locke, J. (1992). *Dwa traktaty o rządzie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mill, J.S. (1995). *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sartori, G. (1994). *Teorie demokracji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schumpeter, J.A. (2003). *Capitalism, Socialism and Democracy*. London–New York: Routledge.
- de Tocqueville, A. (2005). *O demokracji w Ameryce*. Warszawa: Fundacja Aletheia.

Ulicka, G. (1992). *Demokracje zachodnie. Zasady, wartości, wizje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Welzel, C. (2021). Why The Future Is Democratic. *Journal of Democracy*, 32(2), 132–144. DOI: 10.1353/jod.2021.0024.